

Sygn. akt VIII Ka 439/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Sławomir Wołosik

Protokolant: Izabela Zinkiewicz

przy udziale prokuratora Sławomira Głuszuka

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2019 r.

sprawy **A. C.**

oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 289 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z 27 lutego 2019 r. sygn. akt III K 554/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. C. został oskarżony o to, że:

w dniu 11 września 2017 r. w B. o uprzednim zaborze w celu krótkotrwałego użycia pojazdu marki C. nr rej. (...) należącego do J. B. o godzinie 20.20 na ul. (...) kierował ww. pojazdem znajdując się w stanie nietrzeźwości, co potwierdziło badanie na urządzeniu D. z wynikami I – 0,93 mg/dm³, II – 0,92 mg/dm³ oraz na urządzeniu Alkometr A 2.0 z wynikami I – 0,96 mg/dm³, II – 0,98 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu oraz przeprowadzone badanie krwi z wynikami 1,47 ‰, 1,26 ‰ oraz 1,15 ‰ zawartości alkoholu we krwi,

tj. o czyn z art. 178 a § 1 k.k. w zb. z art. 289 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie o sygn. akt III K 554/18 :

I. Oskarżonego A. C. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, z tym, że przyjął, iż znajdował się w stanie nietrzeźwości, który przekraczał 0,5 ‰ zawartości alkoholu we krwi i za to na podstawie art. 178 a § 1 k.k. w zb. z art. 289 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na mocy art. 289 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat.

III. Na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

IV. Zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

Na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 § 1 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Powołując się na przepisy art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4, poprzez niewzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz art. 7, art. 92 i art. 410 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz dokonanie dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, przejawiające się w uznaniu oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., a mianowicie poprzez:

1. bezrefleksyjne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka M.

D., podczas gdy wskazywał on, że na około pół godziny stracił oskarżonego z zasięgu wzroku, a zgodnie z wyjaśnieniami A. C. właśnie wtedy spożywał on alkohol, ponadto świadek widział oskarżonego tylko z daleka, a treść jego zeznań należy ocenić jako znacznie przejawiskrawioną zważywszy na fakt, że świadek A. B. w bezpośrednim kontakcie z oskarżonym nie zauważyła, aby jego zachowanie w momencie powrotu wskazywało na znajdowanie się w stanie nietrzeźwości,

2. bezzasadne przyjęcie, że za sprawstwem oskarżonego przemawiają dowody w postaci protokołów użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych, sprawozdań z przeprowadzonych badań chemicznych i protokołów pobrania krwi, podczas gdy badania te zostały przeprowadzone po upływie znacznego czasu od przedmiotowego zdarzenia, na ich podstawie - nawet w zestawieniu z zeznaniami świadków - nie można wywnioskować, że A. C. znajdował się w stanie nietrzeźwości już w czasie prowadzenia pojazdu, zwłaszcza że żaden ze świadków nie widział, aby oskarżony spożywał alkohol przed jazdą samochodem,

3. wybiórczą ocenę wyjaśnień oskarżonego przejawiającą się w odmowie przyznania waloru wiarygodności całości wyjaśnień oskarżonego przedstawianemu przez niego przebiegowi zdarzeń, z wyjątkiem deklarowanej przez niego ilości spożytego alkoholu - która miała zasadniczy wpływ na wynik przeprowadzonych badań prospektywnych, podczas gdy nie można stwierdzić, czy wskazana przez A. C. ilość 350 ml wódki była prawdziwa, zwłaszcza że nie wydaje się możliwym, aby oskarżony dokładnie mierzył spożywany alkohol, a dodatkowo - jeśli w tej części wyjaśnienia uznano za polegające na prawdzie, to brak jest przeszkód do uznania za wiarygodne tych wyjaśnień, zgodnie z którymi alkohol został przez niego spożyty już po powrocie do domu,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na wadliwym przyjęciu, iż zachowanie A. C. wyczerpało znamiona występku kryminalizowanego w art. 289 § 1 k.k. w sytuacji, gdy zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie pozwalał na takie przyjęcie, ponieważ jedynym dowodem w przedmiocie tego czynu zabronionego były zeznania J. B., który nie potrafił jednoznacznie stwierdzić, czy oskarżony wziął kluczyki do pojazdu bez jego zgody, czy też pozwolił mu jechać jego samochodem,

toteż na podstawie tych zeznań nie można stwierdzić, że doszło do bezprawnego zaboru pojazdu przez oskarżonego, który to zabór stanowi zasadnicze znamię czynu zabronionego z art. 289 § 1 k.k., ponadto świadek A. B. zeznała, że to J. B. często prosił wnuczka o zrobienie zakupów ze względu na jego niepełnosprawność i związane z tym ograniczenia w przemieszczaniu się.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia co do istoty i uniewinnienie oskarżonego A. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza pisemnego uzasadnienia wyroku przekonuje o tym, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oparte zostały na konkretnych dowodach, których wybór wynikał z logicznie przeprowadzonego procesu ich oceny. Ocena ta mieściła się w pełni w rygorach przewidzianych przez dyspozycję art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., zaś jej efektem są prawidłowe ustalenia faktyczne.

Nie ma racji skarżący twierdząc, że zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów wykracza poza zakreślone przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen. O przekroczeniu reguł wskazanych w ww. przepisie można mówić wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej bądź logicznej. Zarzuty obraży ww. przepisu nie mogą natomiast sprowadzać się do samej polemiki z sądową oceną dowodów. Nie stanowi naruszenia art. 7 k.p.k. dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (vide: m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 marca 2015 r., LEX nr 1758785).

Podkreślić przy tym trzeba, że obdarzenie wiarygodnością jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji procedował zgodnie z przepisami, a apelacja nie dostarczyła przekonujących i logicznych argumentów, które powyższy pogląd mogłyby skutecznie podważyć.

Wobec tego stanowisko przedstawione w skardze odwoławczej należało uznać za odmienny pogląd jej autora w kwestii oceny okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków. Stąd nie ma potrzeby odnoszenia się w szerszym zakresie do omawianego zarzutu, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, LEX Nr 512100 i z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02, LEX nr 81194). Wystarczającym jest stwierdzenie, że zgromadzone w sprawie dowody oceniane we wzajemnym powiązaniu, z uwzględnieniem logiki i doświadczenia życiowego w pełni uprawniały Sąd pierwszej instancji do uznania oskarżonego A. C. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Uzupełniająco do argumentacji Sądu Rejonowego, odnosząc się wprost do zarzutów zawartych w środku odwoławczym, podkreślić należy, że nie budzi zastrzeżeń sądowa ocena zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego. Sąd pierwszej instancji precyzyjnie wykazał powody, dla których uznał za wiarygodne zeznania M. D., a także J. B. i A. B. złożone przed rozpoczęciem przewodu sądowego oraz powody, dla których w dużej mierze odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego A. C. oraz zeznaniom dwójki ostatnich ww. świadków z rozprawy głównej.

Depozycje M. D. i początkowe zeznania A. B. są spójne, konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają i z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat logiki i wskazań doświadczenia życiowego. M. D. nie miał żadnych

relacji natury osobistej z oskarżonym A. C.. Nie miał zatem powodów, aby przedstawiać przebieg inkryminowanych zdarzeń niezgodnie z rzeczywistością, a tym samym narażać się na odpowiedzialność karaną z tytułu składania fałszywych zeznań. Odnosząc się natomiast do oświadczeń procesowych A. B. wskazać należy, że Sąd Rejonowy słusznie dał wiarę jej zeznaniom złożonym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, w których stanowczo stwierdziła, że A. C. w dniu popełnienia przestępstwa od rana spożywał alkohol i musiał jechać nietrzeźwy (k. 15v., k. 16).

Podobnie w przypadku J. B., należało uznać za prawdziwą wersję zdarzenia przedstawianą przez niego w postępowaniu przygotowawczym, a nie przed Sądem Rejonowym.

Nie można zgodzić się z twierdzeniami obrońcy oskarżonego, że ww. świadek nie potrafił jednoznacznie stwierdzić, czy oskarżony wziął kluczyki do jego pojazdu bez jego zgody, czy też on sam pozwolił mu jechać jego samochodem. Przeciwnie J. B. złożył wniosek o ściganie i ukaranie A. C.. Na podstawie tych zeznań można było zatem stwierdzić, że doszło do bezprawnego zaboru pojazdu przez oskarżonego. Dalsze depozycje tego świadka były bowiem wyraźnie niespójne i sprzeczne z wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przy czym pomimo, że zostały złożone ponad rok po popełnieniu przestępstwa, to zawierały znacznie więcej szczegółów przemawiających na korzyść A. C. niż zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, co stanowi akurat okoliczność podważającą ich wiarygodność wskazującą na to, że miały one jedynie zapewnić bezkarność osoby mu najbliższej, tj. oskarżonego. Poza tym nie sposób przyjąć, że J. B. składał zeznania pod wpływem alkoholu, skoro sam przyznał, że jego stan trzeźwości był weryfikowany przed przesłuchaniem (k. 119). Nie można także obdarzyć wiarą jego twierdzeń, jakoby funkcjonariusz Policji nakazał świadkowi złożyć podpisy in blanco. Trudno przypuszczać, że policjant, nie mając motywów ku uzyskaniu oświadczeń określonej treści, narażał się na odpowiedzialność dyscyplinarną oraz karą.

Wersje zdarzenia zaprezentowane przez oskarżonego, a także formułowane w postępowaniu sądowym przez świadków A. B. i J. B. naruszały zasady logiki i doświadczenia życiowego, zaś ich analiza w zestawieniu z zeznaniami składanymi w postępowaniu przygotowawczym prowadzi do konkluzji, że świadkowie ci, jako osoby bliskie oskarżonemu - prawdopodobnie na skutek wpływu A. C. - zmieniając swoje depozycje, mieli na celu umożliwienie temu ostatniemu uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Obrońca w apelacji kwestionuje ustalenie, co do stanu nietrzeźwości oskarżonego w momencie prowadzenia pojazdu z uwagi na brak - zdaniem skarżącego - danych jednoznacznie wskazujących, że oskarżony wprowadził się w stan nietrzeźwości zanim rozpoczął jazdę samochodem. Ustosunkowując się do tych zarzutów należy przede wszystkim podnieść, że z wyników badań stanu trzeźwości wynika wprost, że zawartość alkoholu w powietrzu wydychanym przez oskarżonego oraz w jego krwi przekroczyła wartości przewidziane w art. 115 § 16 k.k. (odpowiednio k. 3 – k. 6v. oraz k. 36 – k. 41v.).

Wbrew twierdzeniom skarżącego zebrane dowody wskazują, że A. C. spożywał alkohol przed dokonaniem zaboru pojazdu mechanicznego i kierowaniem nim po drodze publicznej.

Przemawia za tym analiza opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, jak też te zeznania A. B., które zostały uznane za wiarygodne (przytoczone powyżej) i depozycje M. D., który wskazywał, że oskarżony w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu, a wręcz wyraźnie pijany. Opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej stanowiła natomiast, choć szacunkowe, to jednak potwierdzenie powyższych zeznań. Wynika z niej wprost, że wyjaśnienia podejrzanego, co do ilości i czasu spożytych napojów alkoholowych nie noszą znamion prawdopodobieństwa (k. 82).

Nawet gdyby poddać w wątpliwość moc dowodową badań stanu trzeźwości A. C., wskazać warto, że w orzecznictwie przyjmuje się, że niemożność precyzyjnego ustalenia stopnia nietrzeźwości oskarżonego wobec braku pomiaru zawartości alkoholu we krwi lub w wydychanym powietrzu, pozwala sądowi orzekającemu, na podstawie innych dowodów (zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego) dokonać ustalenia, że oskarżony znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny, zwłaszcza wówczas, gdy te dowody osobowe jednoznacznie wskazują na to, iż stopień stężenia alkoholu, chociażby z uwagi na ilość jego spożycia, musiał - i to znacznie - przekroczyć normy

określone treścią przepisu art. 115 § 16 k.k. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 3 kwietnia 2003 r., II AKa 30/03).

Reasumując, ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie zawiera oczywistych błędów natury faktycznej bądź logicznej i tym samym pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., zaś jej efektem są ustalenia faktyczne, które z całą pewnością nie naruszają zasad prawidłowego rozumowania.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz powinien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd, oceniając zebrany materiał dowodowy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 2010 r. II AKa 162/10).

Chybione są również zarzuty obrazy pozostałych przepisów procesowych, tj. art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k.

Wbrew wywodom apelującego z treści 4 k.p.k. nie wynika, aby rozbieżności dowodowe w sprawie każdorazowo wiązały się z koniecznością rozstrzygnięć jedynie korzystnych dla oskarżonego, skoro do odmiennych wniosków może prowadzić racjonalna ocena wszystkich dowodów.

Obraza art. 410 k.p.k. zachodzi wówczas, gdy sąd przy wyrokowaniu opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego, natomiast art. 92 k.p.k. – gdy traktuje wybiórczo materiał dowodowy. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Z faktu, iż z ujawnionych w sprawie dowodów wyprowadził odmienne od pożądanых przez obronę wnioski, nie można wyprowadzić twierdzenia, że naruszył przepis art. 410 czy art. 92 k.p.k.

Z kolei o naruszeniu in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.) można mówić jedynie wówczas, gdy sąd (a nie strona), mimo powziętych w sprawie wątpliwości co do stanu faktycznego, przyjmuje wersję wydarzeń niekorzystną dla oskarżonego albo jeżeli w świetle realiów sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć (vide : m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., V KK 61/12, LEX nr 1228657). Analiza uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji takie wątpliwości powziął interpretując je na niekorzyść oskarżonego albo, że w świetle realiów niniejszej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Nie dostrzegł ich także Sąd Okręgowy.

Z uwagi na treść art. 447 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy był zobligowany dokonać kontroli trafności zaskarżonego wyroku także, co do kary i środków karnych orzeczonych wobec A. C..

W przekonaniu Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym zakresie nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia w tej części przekonuje, że Sąd Rejonowy miał w polu widzenia wszystkie istotne okoliczności decydujące wymiarze i rodzaju kary, we właściwych proporcjach je uwzględnił, czym sprostał wymaganiom dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary przewidzianym w art. 53 k.k.

Orzeczona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, podobnie jak środki karne z art. 42 § 2 k.k. i art. 43a § 2 k.k.

Stąd nie sposób racjonalnie uznać, że wymierzona kara, rozumiana jako całokształt kar i środków karnych, jest rażąco surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Nie stwierdzając innych uchybień, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku Sądu pierwszej instancji, o których mowa w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., na mocy art. 437 § 1 k.p.k. należało orzec, jak w pkt. I sentencji niniejszego wyroku.

Kierując się sytuacją rodzinną i majątkową oskarżonego Sąd Okręgowy, na mocy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Sławomir Wołosik